

Dramat poety i poezji w *Nie – Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego

Część pierwsza przedstawia galerię postaci metafizycznych. Najpierw Anioł Stróż, który posyła błogosławieństwo (jak się potem dowiemy, głównemu bohaterowi). Potem przylatuje Chór złych duchów – ta grupa wypowiada z kolei przekleństwa – wysyła ku bohaterowi pokusę, piekielne zjawy, które będą usiłowały zwieść go z drogi cnoty. A zatem – zanim jeszcze poznaliśmy bohatera, jesteśmy świadkami walki złych i dobrych mocy o jego duszę. Imię bohatera brzmi Mąż, potem także mówi się o nim Hrabia Henryk, a poznajemy go w chwili szczególnej: ślubu z Marią – gdy młodzi są szczęśliwi, składają sobie wzajemne obietnice.

Marzenia Męża, pragnienie poezji, poczucie pomyłki życiowej przy kochającej, lecz zwykłej ziemskiej żonie (jest to skutek działania złych mocy).

Fantastyczny lot Męża za Dziewicą wysłaną przez złe Duchy uwodzi bohatera, który pędzi za nią wśród skał, widząc w tej istocie uosobienie miłości i poezji. Lecz w czasie podróży opada z niej fałszywa postać – pozostaje postać trupa – Mąż pojmując swój błąd i swoją klęskę. Chór Aniołów nakazuje mu wrócić do domu, gdzie odbyły się właśnie chrzciny jego syna. Mąż powraca do domu. Poszukuje on zony, pragnie pojednania, lecz okazuje się, że obłąkaną Marię zabrano do szpitala wariatów. Mąż jedzie tam natychmiast, lecz spotkanie to napawa go grozą. Maria twierdzi w obłąkaniu, jest poetką, przedstawia poetycką wizję upadku świata, ujawnia także, że ich syn Orcio też będzie poetą, po czym umiera, zostawiając przerażonego Henryka w rozpacz.

Hrabia Henryk sam wychowuje syna, lecz spełniają się najgorsze przepowiednie, widzimy ich obu dziesięć lat po śmierci Marii. Orcio przepelniony jest poezją, ale traci wzrok. Nieszczęśliwy ojciec staje się obojętny wobec różnych myślicieli tego świata i ich koncepcji. Ma jednak jeszcze jedną ważną misję do spełnienia: walkę w dobie rewolucji – buntu mas przeciwko arystokracji. Będzie jej szlachetnym przywódcą.